

Chińscy badacze z powiązaniami z KPCh osadzeni w laboratoriach amerykańskich uniwersytetów



Nowy, szeroko zakrojony raport ostrzega, że czołowe amerykańskie uniwersytety po cichu współpracują z chińskimi laboratoriami sztucznej inteligencji, które są głęboko osadzone w pekińskim aparacie inwigilacji i bezpieczeństwa. Współpraca ta, często finansowana przez amerykańskich podatników (w tym przez Pentagon i NIH), przyczynia się do rozwoju technologii wykorzystywanych przeciwko mniejszościom etnicznym, takim jak Ujgurzy w Sinciangu.

„Normalizacja” współpracy z reżimem

Według autorów raportu, kluczowym problemem nie jest klasyczne szpiegostwo, lecz „szokująca normalizacja” traktowania chińskich laboratoriów powiązanych z bezpieczeństwem jako zwyczajnych partnerów badawczych. Zgodnie z chińskim prawem, wszystkie takie podmioty są zobowiązane do wspierania państwowej inwigilacji i działań wywiadowczych.

W ciągu ostatnich kilku lat zidentyfikowano tysiące publikacji naukowych wspieranych przez Departament Obrony USA (DOD), których współautorzy są bezpośrednio powiązani z chińskim sektorem obronnym i przemysłowym. Tematyka tych badań obejmuje:

- Hipersonikę i napędy,
- Energię skierowaną,
- Fizykę jądrową i wysokich energii,
- Autonomię i sztuczną inteligencję.

Zarzuty i aresztowania

Równolegle do publikacji raportu, Departament Sprawiedliwości USA (DOJ) ogłosił zarzuty wobec trzech chińskich naukowców z laboratorium Uniwersytetu Michigan, oskarżając ich o spisek w celu przemytu materiałów biologicznych do Chin oraz składanie fałszywych zeznań. Podobne przypadki odnotowano na Uniwersytecie Stanforda, gdzie rzekomy agent chińskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MSS) przez lata podszywał się pod studenta, by zbierać informacje i infiltrować środowisko akademickie.

Propozycje zmian legislacyjnych

W odpowiedzi na te zagrożenia, w Kongresie USA pojawiła się propozycja ustawy „SAFE Research Act”, która ma zakazać przyznawania funduszy federalnych badaczom powiązanym z „wrogimi podmiotami zagranicznymi”. Ustawa nakładałaby na naukowców obowiązek ujawniania wszelkich powiązań z Chinami, Rosją, Iranem i Koreą Północną z ostatnich pięciu lat.

Krytycy ustawy, w tym stowarzyszenia szkolnictwa wyższego, ostrzegają jednak przed ryzykiem stygmatyzacji naukowców pochodzenia azjatyckiego oraz możliwością zahamowania ważnej współpracy międzynarodowej w dziedzinach takich jak zdrowie publiczne.

Bez nowych zabezpieczeń, zachodnie uniwersytety i agencje badawcze będą nadal dostarczać przełomowych rozwiązań technicznych, które „płynnie przepływają do chińskiego aparatu represji”.

Tajny plan eugeniczny Jeffreya Epsteina: Hodowla „wyższej” rasy ludzkiej z jego DNA



Już i tak niepokojąca saga Jeffreya Epsteina przybrała mroczniejszy obrót w sierpniu 2019 roku, kiedy pojawiły się doniesienia, że skazany przestępca seksualny miał ambicje „zasiania rasy ludzkiej swoim DNA”. Według *New York Times*, Epstein planował zapładniać 20 kobiet jednocześnie na swoim ranczu w Nowym Meksyku – schemat ten był echem historycznych ruchów eugenicznych.

Nowo ujawnione dokumenty z amerykańskiego Departamentu Sprawiedliwości (DOJ) potwierdzają obsesję Epsteina na punkcie genetyki, transhumanizmu i rasowej pseudonauki, ukazując człowieka, który widział siebie jako współczesnego architekta ludzkiej ewolucji.

Obsesja Epsteina na punkcie rasy i inteligencji

Najnowsza transza akt Epsteina ujawnia jego niepokojące poglądy na rasę, inteligencję i genetyczną wyższość. W

wymianie e-maili z 2016 roku z kognitywistą z MIT, Joschą Bachem, który otrzymał od Epsteina darowiznę w wysokości 300 000 funtów (406 500 dolarów), finansista rozważał pseudonaukowe idee dotyczące modyfikowania inteligencji osób czarnoskórych.

Bach napisał: „Jeśli dobrze rozumiem, sugeruje Pan [...], że mógłby Pan uczynić osoby czarnoskóre mądrzejszymi poprzez zmianę czasu rozwoju warstwy motorycznej”.

Epstein wydawał się otwarty na teorie Bacha, które twierdziły, że umiejętności motoryczne czarnoskórych dzieci rozwijają się szybciej kosztem wyższych funkcji poznawczych – pojęcie to Bach później odwołał. Finansista fiksował się również na punkcie niebieskich oczu jako rzekomego wyznacznika inteligencji, prosząc nawet o listy uczestników konferencji z niebieskimi oczami.

Finansowanie transhumanizmu i dzieci projektowanych

Wpływy Epsteina wykraczały poza niszowe teorie. Przekazał miliony na harwardzki Program Dynamiki Ewolucyjnej oraz Worldwide Transhumanist Association, badając sposoby na „udoskonalenie” ludzkości poprzez inżynierię genetyczną.

W mrozącej krew w żyłach wymianie e-maili z 2018 roku z przedsiębiorcą kryptowalutowym Bryanem Bishopem, Epstein omawiał finansowanie „projektu dzieci projektowanych”. Bishop ostrzegał: „Nie możemy publicznie identyfikować, kim są te [dzieci], ani ich rodziców czy darczyńców – to napiętnowałoby dziecko w mediach (zasadniczo i smutno) jako dziwadło na całe życie”.

Epstein, który był już wcześniej skazany za przestępstwa seksualne, odpowiedział: „Nie mam problemu z inwestowaniem – problem pojawia się tylko wtedy, gdy będę postrzegany jako

lider”.

Finansista żartował nawet z księciem Andrzejem o klonowaniu samego siebie, rozważając tworzenie bezgłowych klonów jako „części zamiennych”.

Księżę Andrzej to skompromitowany brytyjski członek rodziny królewskiej i wieloletni współpracownik Epsteina, oskarżany o udział w jego siatce handlu nieletnimi, którego kuriozalny wywiad dla BBC ujawnił podejrzane zachowanie i kłamstwa podczas zaprzeczania oskarżeniom.

Ranczo hodowlane w Nowym Meksyku

Najbardziej groteskową ambicją Epsteina był plan przekształcenia jego liczącego 7000 akrów rancza Zorro Ranch w ośrodek eugeniczny, w którym kobiety rodziłyby jego dzieci. Według *New York Times*, selekcjonował on potencjalne kandydatki – często młode, atrakcyjne kobiety – na wystawnych kolacjach. Jego inspiracją był Repository for Germinal Choice, bank nasienia z lat 80., który poszukiwał dawców wśród noblistów, aby „ulepszyć” ludzkość.

Choć program hodowlany Epsteina nigdy nie doszedł do skutku, jego fiksacja na punkcie krioniki – zamrożenia swojej głowy i penisa w celu przyszłego wskrzeszenia – dodatkowo ilustrowała jego megalomanię.

Zbrodnie Jeffreya Epsteina wykraczały daleko poza handel ludźmi w celach seksualnych. Nowo ujawnione dokumenty ukazują człowieka głęboko zakorzenionego w eugenicie, rasowej pseudonauce i transhumanistycznych fantazjach – miliardera, który widział siebie jako postać boską, przekształcającą ludzkość.